



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 września 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Sajur-Kordula

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Kanduła-Głądecka

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2012 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Piotra Koleckiego

przeciwko Żanecie Paluch prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Żaneta Paluch
STELLINI POLSKA w Głuszycy

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje Żanecie Paluch wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„Sklep Stellini.pl nie ponosi odpowiedzialności za nieterminowe dostarczenie przesyłki przez Poczta Polską lub firmę kurierską”;

II. zasądza od Żanety Paluch na rzecz Piotra Koleckiego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od Żanety Paluch na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty stałej od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy prawa;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt Żanety Paluch.

SSO Magdalena Sajur-Kordula

U z a s a d n i e n i e

Powód - Piotr Kolecki w pozwie skierowanym przeciwko Żanecie Paluch prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Stellini.pl wniósł o uznanie następującego postanowienia wzorca umowy za niedozwolony:

„Sklep Stellini.pl nie ponosi odpowiedzialności za nieterminowe dostarczenie przesyłki przez Poczta Polska lub firmę kurierską” (§ 1).

Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że pozwana, w prowadzonej działalności gospodarczej, posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umownym o nazwie Regulamin Sklepu, gdzie znajduje się zakwestionowane postanowienie. Powód stwierdził, że postanowienie to niekorzystnie kształtuje sytuację konsumenta i rażąco narusza jego interesy. Ponadto powód podkreślił, że postanowienia o podobnej treści wykorzystywane przez innych przedsiębiorców były już wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych (pozew k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew pozwana uznała powództwo i wniosła o zasądzenie od powoda kosztów procesu na podstawie art. 101 kpc. Uzasadniając swoje stanowisko argumentowała, że uznanie wynika z zamieszczenia kwestionowanej klauzuli w rejestrze klauzul abuzywnych, jednak w ocenie pozwanej powództwo jest nieuzasadnione i ma na celu otrzymanie świadczenia w postaci kosztów procesu. Stwierdziła, że powód nie zawierał z nią żadnych umów (odpowieź na pozew k. 12 - 14).

Sąd Okręgowy w Warszawie- Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne w sprawie jest, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na sprzedaży towarów przez Internet.

Pozwana posługiwała się w obrocie z konsumentami wzorcem umownym o nazwie „Regulamin sklepu”, który był zamieszczony na stronie internetowej

www.stellini.pl/webpage/regulamin.html oraz zawierał zakwestionowane przez powoda postanowienie o treści wskazanej powyżej (dowód: regulamin k.6-9).

Sąd Okręgowy w Warszawie- Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:

W postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, Sąd poddaje treść kwestionowanego wzorca umowy, ocenie prawnej, w szczególności bada, czy ma on o charakter niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 3851 - 3853 kodeksu cywilnego. Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w powyższych przepisach, mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Oceny dokonuje się w sposób abstrakcyjny, w oderwaniu od stosunku umownego z konkretnym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie praktyki i konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami. Dlatego w opisaney sytuacji nie ma znaczenia argument pozwanej, że powód nie zawierał z nią żadnych umów.

Zgodnie z art. 3851 § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone, muszą być zatem spełnione łącznie następujące przesłanki:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, nie podlegało negocjacom;
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- 3) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W niniejszym przypadku stwierdzić należy, że konsumenci nie mieli wpływu na treść kwestionowanego postanowienia umownego, nie było ono z nimi uzgodnione indywidualnie. W piśmiennictwie przyjmuje się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul

nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści (por. A. Rzepecka-Gil, Komentarz do art. 3851 KC, Lex/El 2011). W niniejszym przypadku pozwany nie udowodnił, że kwestionowane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie. Stwierdzić więc należy, że konsumenci nie mieli wpływu na treść postanowienia i na jego obecność w umowie.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy również głównych świadczeń stron, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia (*essentialia negotii*). W niniejszym przypadku chodzi o umowę sprzedaży, a więc, zgodnie z art. 535 kodeksu cywilnego, aby doszło do zawarcia umowy, uzgodnione muszą zostać: rzecz której własność zostanie przeniesiona oraz cena. Kwestionowane przez powoda postanowienie nie dotyczy tych świadczeń, jest dodatkowym warunkiem umownym.

Do rozstrzygnięcia pozostała kwestia, czy przedmiotowe postanowienie, kształtuje prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. W orzecznictwie uznaje się, że ocena abuzywności postanowień umownych wymaga dokonania przez sąd weryfikacji "przyzwoitości" konkretnej klauzuli, a więc zbadania, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumenta. Sąd powinien więc ustalić, jak wyglądałyby obowiązki konsumenta w braku kwestionowanej klauzuli - jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów, byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter abuzywny (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. sprawy VI ACa 382/10). „Dobre obyczaje” to reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego, niezgodnie z zasadą równorzędności stron (tak W. Popiołek Komentarz KC t. I, 2005). W orzecznictwie przyjmuje się, że sprzeczność z dobrymi obyczajami oznacza wykroczenie przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości, a więc próbę obrony praw strony układającej wzorzec na koszt

konsumenta, bez dostatecznego brania pod uwagę jego interesów i bez przyznania mu z tego tytułu wyrównania (por. cytowany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. VI ACa 382/10). W ocenie Sądu Najwyższego, "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez prowadzącego działalność gospodarczą takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta zachodzi wówczas, gdy w sposób znaczący zostaną naruszone jego interesy ekonomiczne, ale również zostanie spowodowany jego dyskomfort, wynikający z naruszenia jego prywatności, doznania zawodu, niedogodności organizacyjnych, straty czasu, wprowadzenie w błąd itp., czyli dojdzie do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Kwestionowana klauzula w sposób jednoznaczny wyłącza odpowiedzialność za dostarczenie przesyłki do konsumenta, w ten sposób znacząco ograniczając jego uprawnienia do dochodzenia zobowiązań wynikających z zawartej umowy sprzedaży. Co więcej, żadne analogiczne uprawnienie nie zostało zastrzeżone w badanym wzorcu umownym na korzyść konsumenta. Klauzula zakwestionowana w pozwie jest tym bardziej rażąco abuzywna, że znajduje się w katalogu klauzul niedozwolonych, tj. postanowień odnośnie których ustawodawca stworzył domniemanie, że są one abuzywne. Zgodnie z art. 3853 kodeksu cywilnego, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. To przedsiębiorca odpowiada wobec konsumentów za należyte wykonanie umowy, a następnie sam może kierować roszczeniami wobec podmiotów, którymi się posługuje do dostarczania przesyłek, jeżeli podmioty te dopuściły się uchybień.

Podsumowując, kwestionowana klauzula jako wyłączająca istotne uprawnienia konsumenta, narusza dobre obyczaje i w sposób sprzeczny z nimi kształtuje prawa i obowiązki słabszej strony umowy. Klauzula godzi w równowagę kontraktową stron, powodując przewagę po stronie pozwanego przedsiębiorcy, czym rażąco narusza interesy konsumentów. Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że kwestionowana przez powoda klauzula stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c,

ponieważ kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Klauzule o analogicznej treści, stosowane przez innych przedsiębiorców, figurują już w rejestrze klauzul niedozwolonych (m.in. powoływana przez powoda klauzula wpisana pod numerem 3037, o treści: „Organizator nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowości związane z działaniem Poczty Polskiej, operatora sieci komórkowej lub stacjonarnej, firm kurierskich” – wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 29 grudnia 2011 r., sygn. XVII AmC 2842/11; klauzula wpisana pod numerem 2979, o treści: „Firma (...) nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienia w dostarczeniu paczki wynikającej z pracy firmy spedycyjnej” – wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 21 września 2011 r., sygn. XVII AmC 3879/10).

Rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 47943 w związku z art. 365 k.p.c.) nie wyłącza możliwości wytoczenia powództwa przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru klauzul abuzywnych (tak: uchwała SN z 7 października 2008 r., sygn. III CZP 80/08, OSNC 2009, Nr 9, poz. 118). Możliwe więc było wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w przedmiotowej sprawie, jednak nie ulega wątpliwości, że pozwany stosuje klauzulę o treści i funkcji jednakowej, jak klauzule już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, a zatem w sposób rażąco narusza art. 47943 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę, kwestionowane postanowienie Sąd uznał za niedozwolone w myśl art. 3851 § 1 k.c. i na mocy art. 47942 kodeksu postępowania cywilnego zakazał jego stosowania.

Zgodnie z treścią art. 26 ust 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz 96 ust.1 pkt 3 i art. 96 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167 poz. 1398) rozstrzygnięto prawomocnego wysokości opłaty sądowej prawomocnego obciążeniu pozwanego obowiązkiem jej uiszczenia.

Rozstrzygnięcie dotyczące kosztów zastępstwa procesowego oparto na mocy art. 98 § 1 i 3 kodeksu postępowania cywilnego, obciążając kosztami stronę pozwaną jako tę, która przegrała sprawę. Wbrew stanowisku pozwanego, nie jest uzasadnione w tej sprawie

zastosowanie normy z art. 101 kpc, który przewiduje że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W postępowaniu z zakresu uznawania postanowień wzorca umowy za niedozwolone obowiązują przepisy szczególne, zgodnie z którymi Sąd nie może wydać wyroku tylko na podstawie uznania powództwa (art. 47941 kpc). Tym samym nawet w przypadku uznania powództwa Sąd powinien należycie rozważyć wszystkie argumenty stron. Uwzględnienie żądania pozwu nie wynika w takim przypadku z uznania powództwa przez pozwanego. Występując z powództwem o uznanie postanowienia regulaminu za niedozwolony, powód nie musiał poprzedzać go wezwaniem do zaprzestania stosowania klauzuli, a sam pozew może być wniesiony nawet 6 miesięcy po zaprzestaniu stosowania takiego postanowienia (art. 47939 kpc). Przede wszystkim stosując klauzulę niedozwoloną przedsiębiorca dał powód do wytoczenia sprawy, zatem art. 101 kpc nie może mieć zastosowania. Koszty, na mocy zasad ogólnych, należało zasądzić na rzecz strony, która wygrała sprawę, czyli powoda. Publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono na podstawie art. 47944 k.p.c. Koszty publikacji są zaliczane do kosztów procesu.